

Sygnatura akt III C 264/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, w Wydziale III Cywilnym,

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR Grzegorz Szacon

Protokolant: Sekr. sądowy Agnieszka Majewska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2021 r., w S.,

na rozprawie,

sprawy z powództwa S. S. (1),

przeciwko pozwanemu J. K. (1),

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. K. (1) na rzecz powódki S. S. (1) kwotę 11.000 złotych (jedenaście tysięcy złotych) wraz z liczonymi w stosunku rocznym odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego J. K. (1) na rzecz powódki S. S. (1) kwotę 4.167 złotych (cztery tysiące sto sześćdziesiąt siedem złotych), tytułem kosztów procesu wraz z liczonymi w stosunku rocznym odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 445 złotych (czterysta czterdzieści pięć złotych), tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia SR Grzegorz Szacon

Sygnatura akt III C 264/19

UZASADNIENIE

Powódka – **S. S. (1)** pozwem, datowanym na dzień 20 listopada 2018 roku i złożonym w dniu 23 stycznia 2019 roku, wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 11.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu za naruszenie jej dóbr osobistych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka podniosła, iż w okresie od 2008 roku powódka i pozwany pozostawali w związku, z którego mieli wspólne dziecko - E. K.. Relacje między nimi nie były jednak poprawne, bowiem powódka miała wtenczas uzasadnione podstawy, aby przypuszczać, iż pozwany ją zdradzał. Stąd też powódka rozważała ewentualność rozstania się z pozwanym. Jedynym powodem, z jakiego pozostawała przy pozwanym było ich wspólne małoletnie dziecko. W rezultacie takiego stanu rzeczy pod koniec 2012 r. powódka sama nawiązała relację z innym mężczyzną. Pozwany zaczął przypuszczać, że powódka mogła mieć taką relację, co potwierdził mu wynajęty detektyw. Pozwany postanowił zatem zemścić się na powódce. Uznał, że najodpowiedniejsza będzie kompromitacja i upokorzenie jej w obecności najbliższych członków rodziny. W tym też celu podjął działania, aby

zdobyć nagrania i fotografie, na których powódka miała być w trakcie czynności seksualnych z innym mężczyzną. Pozwany wykorzystał przy tym zdobyte dotychczas w pracy policjanta operacyjnego umiejętności w zakresie technik operacyjnych, i zaczął inwigilować powódkę. W okolicach czerwca 2013 r. bezprawnie uzyskał dostęp do mieszkania matki powódki, albowiem przypuszczał, iż tam odbywają się jej spotkania z innym mężczyzną. Bez wiedzy i zgody powódki oraz jej matki dorobił klucze do mieszkania. W tym mieszkaniu zainstalował następnie kamerę i ustawił ją w taki sposób, aby kadrem obejmowała kanapę, licząc na to że na tej kanapie powódka będzie odbywała stosunek seksualny. Pozwany w ten sposób utrwalił na fotografiach i na nagiamu video nagi wizerunek powódki w trakcie czynności seksualnych z innym mężczyzną. Ponadto, pozwany w dniu 19 stycznia 2014 r. zainstalował na komputerze powódki oprogramowanie R. K., dzięki czemu uzyskał dostęp do jej skrzynki poczty elektronicznej. Za pośrednictwem tegoż programu śledził korespondencję powódki, stąd też miał wiedzę o kolejnych jej spotkaniach z innym mężczyzną oraz o wszystkich sprawach prywatnych powódki.

Pozwany w dniu 14 lutego 2014 r. pod pretekstem zamiaru oświadczenia się powódce zorganizował w mieszkaniu jej matki spotkanie rodzinne, na którym byli obecni jego i powódki rodzina, w tym matka powódki - B. S., wspólne małoletnie dziecko powódki i pozwanego, rodzice i brat pozwanego - D. L., W. L. i A. L.. W trakcie spotkania pozwany oświadczył wszystkim, że na kanapie na której siedzą wcześniej powódka, uprawiała seks z innym mężczyzną i wręczył każdemu po pliku wydrukowanych wcześniej zdjęć, na których utrwalony był wizerunek nagiej powódki w trakcie czynności seksualnych. Pozwany przedłożył obecnym także bilingi rozmów telefonicznych, wydruki e-maili do których uzyskał bezprawnie dostęp naruszając tajemnicę korespondencji i zdjęcia powódki z innym mężczyzną wchodzących do klatki schodowej z oznaczeniem dat. Pozwany robiąc to wyzywał powódkę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i powiedział do niej, iż jeżeli będzie chciała się związać z jakimkolwiek mężczyzną, pokaże mu te nagrania. Powódka zabrała wówczas zdjęcia po czym czując się upokorzona schowała się do toalety. Pozwany stojąc jeszcze przed drzwiami toalety, gdzie powódka się schowała, spytał się jej czy nie chce odsłuchać nagrania, na którym uprawiała seks z innym mężczyzną. Rodzina zaś w tym momencie rozeszła się. Pozwany jednak nie poprzestał tylko na powyższym, bowiem w następnych miesiącach groził powódce, iż zamieści przedmiotowe zdjęcia i nagrania w Internecie. Deklarował wobec powódki, że zostanie ona „mistrzynią youtube”. Ponadto pozwany również bezprawnie korzystał z profilu powódki na portalu społecznościowym F., gdzie też zamieścił publicznie post informujący o tym że powódka zdradzała go z innym mężczyzną. Pozwany również w dniu 14 lutego 2014 r. wysłał do mężczyzny, z którym powódka weszła w relację, z jej skrzynki pocztowej e-mail, zdjęcia i nagrania, na których były utrwalone ich kontakty seksualne.

Powódka wskazała także, że pozwany w okresie aż do stycznia 2015 r. groził jej, że wykorzysta te materiały w postępowaniu przed sądem rodzinnym w celu ograniczenia jej władzy rodzicielskiej, a także że ujawni te zdjęcia i nagrania w miejscu jej pracy. Powódka z uwagi na powyższe zachowanie pozwanego złożyła w Prokuraturze Rejonowej S.-Zachód w S. zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego na jej szkodę przestępstwa. Postępowanie karne w przedmiocie czynów pozwanego zakończyło się prawomocnym skazaniem przez Sąd Rejonowy Szczecin-P. i Zachód S. wyrokiem w dniu 27 kwietnia 2017r. w sprawie sygn. IV K 879/15. Pozwany został wówczas uznany za winnego przestępstw z art. 191 a § 1 kk w zb. z art. 193 kk w zb. z art. 267 § 3 i 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. a także z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz z za przestępstwo z art. 267 § 1 kk w zw. Z art. 12 kk - wszystkie popełnione na szkodę powódki. Za powyższe czyny pozwany został skazany na karę łączną jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Ponadto wobec pozwanego Sąd karny, na mocy art. 46 § 1 kk. za czyn z art. 191 a § 1 kk w zb. z art. 193 kk w zb. z art. 267 § 3 i 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk orzekł zadośćuczynienie na rzecz powódki w kwocie 4.000 złotych. Zgodnie z art. 11 k.p.c. wyrok karny skazujący wiąże Sąd cywilny do faktu popełnienia przestępstwa.

Powódka przedstawiła, że zanim jednak nastąpiło prawomocne skazanie pozwanego doznała poważnego dyskomfortu w życiu codziennym. Obawiała się, że pozwany rzeczywiście upubliczni zdjęcia i nagrania, a obawy takie były w pełni uzasadnione z uwagi na to, iż pozwany wykazał się już umiejętnością rozpowszechniania na jej temat informacji, podszywając się pod nią w ramach jej prywatnych kont internetowych (skrzynka e-mail i konto F.). W szczególności powódka obawiała się upublicznienia takich zdjęć, w momencie, gdyby miała wejść w relację z innym mężczyzną.

Takie postępowanie pozwanego spowodowało u powódki istotne zachwianie jej stanu emocjonalnego. Powódka ma do dzisiaj poważne opory przed wejściem w relację z innym mężczyzną. Wynika to z tego, iż nie jest już zdolna do zaufania innemu mężczyźnie, obawia się, że znowu może być w ten sposób skrzywdzona. Taki stan psychiczny utrudniał powódce również normalne funkcjonowanie w życiu zawodowym. Obawiała się, że pozwany rozpowszechni zdjęcia w jej zakładzie pracy, a powódka utraci przez to zatrudnienie. Obawiała się, że przełożeni przestaną być zainteresowani kontynuowaniem z nią współpracy. Powódka z powodu złego stanu psychicznego, rozchwiania emocjonalnego spowodowanego faktem upokorzenia ze strony pozwanego, z powodu obawy o własne życie prywatne, obawy przed dalszą inwigilacją, musiała podjąć się terapii u psychoterapeuty. Terapia ta miała chociaż złagodzić objawy traumy wywołanej przez pozwanego. Psychoterapia pozwanej trwała 6 miesięcy. Aktualnie powódka jest osobą przygnębioną, przejawia stany depresyjne. Strach przed zaangażowaniem się w inną relację jest na tyle duży, iż nie może ona ułożyć sobie życia na nowo.

Powódka wskazała, że w myśl art 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Mając zatem na względzie powyższy stan faktyczny, oraz biorąc przy tym pod uwagę treść art. 23 k.c. należy stwierdzić, że pozwany dopuścił się bezprawnego i zawinionego i poważnego naruszenia wielu spośród znanych polskiemu prawu dóbr osobistych powódki. Naruszenia te zostały już stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w którym uznano bezprawność czynów (występów) oraz winę pozwanego. Należy doprecyzować, że oceniając te same czyny pozwanego przez pryzmat przepisów prawa cywilnego, jako uzasadnione jawi się twierdzenie, iż dopuścił się on naruszenia godności powódki, które to naruszenie polegało na publicznym, bowiem w obecności rodziny, upokorzeniu jej, zaprezentowaniu jako osobę gorszą, która - zdaniem pozwanego – zasługiwała na taką właśnie postać reprimendy. Jednocześnie pozwany, aby zrealizować zamiar takiego upokorzenia powódki, dopuścił się wcześniej bezprawnego i zawinionego naruszenia prawa do prywatności, w tym prawo do zachowania w tajemnicy korespondencji, bowiem bezprawnie i w sposób zawiniony oraz z premedytacją korzystał z jej skrzynki poczty elektronicznej, oraz uzyskał dostęp do konta na portalu społecznościowym F.. Pozwany również bezprawnie i w sposób zawiniony dopuścił się naruszenia prawa powódki do prywatnego życia intymnego. Pozwany nie pozostawał z powódką w związku małżeńskim, a zatem nie ciążył na niej obowiązek wierności, lojalności i wspólnego pożycia. Ponadto między pozwanym, a powódką istniał już postępujący od długiego rozkład pożycia w sferze węzła duchowego i seksualnego. Tym samym, pozwany ingerował w życie intymne powódki bezpodstawnie. A nawet, jeżeli pozwany czuł rozgoryczenie spowodowane zachowaniem powódki, to nic nie uprawniało go do wymierzenia własnej satysfakcji.

Powódka wskazała, że czyny dokonane przez pozwanego wyrządziły jej poważną szkodę niematerialną. Cierpienia i ból psychiczny, jakie doznała są ogromne. Już w momencie, gdy pozwany upublicznił wobec jej rodziny zdjęcia i nagrania, było to dla niej istotnie upokarzające. Powódka już wcześniej, z uwagi na podejrzenie, że pozwany mógł ją zdradzać, odczuwała poważny dyskomfort psychiczny w życiu prywatnym. Była przeświadczona o braku sensu kontynuowania wspólnego pożycia z pozwanym. Tymczasem pozwany zamiast próbować zmienić swoją postawę wręcz pogorszył ten stan rzeczy, i spowodował u powódki traumę, która w późniejszym czasie miała istotny wpływ na jej relacje z innymi mężczyznami oraz komfort życia rodzinnego i zawodowego. Ponadto, późniejsze groźby rozpowszechnienia bezprawnie utrwalonego wizerunku powódki stanowiły naruszenie kolejnych dóbr osobistych, w tym jej prawa do niezaburzonego i spokojnego życia zawodowego, prawa do ułożenia sobie życia rodzinnego na nowo. Powódka obawiała się o swoją opinię w pracy, a także wśród znajomych. Istotnie dolegliwym upokorzeniem byłoby rozpowszechnienie jej wizerunku w sieci Internet gdzie takie zdjęcia bądź nagrania mogłyby trafić na nieodpowiednie strony prowadzone w różnych krajach świata, a usunięcie tych zdjęć bądź nagrań z uwagi na ograniczenia terytorialne mogłyby być wręcz niemożliwe. Intensywność upokorzenia powódki przed jej rodziną, a także dyskomfort życia psychicznego z powodu gróźb dalszego publicznego jej upokarzania przez pozwanego oraz z powodu świadomości braku prywatności i intymności, które zostały naruszone przez pozwanego - były znaczące i istotnie dolegliwe dla psychiki powódki. Pozwany pomimo wyroku Sądu karnego szydził z powódki - wysłał jej zasądzone zadośćuczynienie

z opisem „za nagranie nagiej S. S. (1) podczas stosunku seksualnego”. W podobny sposób opisał przelew dotyczący zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste "zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wobec tego z uwagi na bezprawne i zawinione naruszenie wielu dóbr osobistych powódki, które to naruszenie było następstwem występków pozwanego, powódka podnosi na podstawie art. 448 kc roszczenie o zadośćuczynienie od pozwanego za doznane przez nią krzywdy. Jednocześnie zdaniem powódki kwota zadośćuczynienia przyznana jej w wyroku karnym Sądu Rejonowego nie pokrywa w całości szkody niematerialnej jaką doznała. W myśl art. 415 § 2 kpk jeżeli orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Wobec tego orzeczona w ramach zadośćuczynienia przez Sąd Karny kwota 4.000 złotych nie kompensuje całości rzeczywiście poniesionego przez powódkę uszczerbku.

Odnosząc się do wysokości żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia należy wskazać, że 11.000 złotych jest “odpowiednią sumą”, biorąc pod uwagę rodzaj naruszonych przez pozwanego dóbr osobistych powódki, okoliczności i intensywność ich naruszenia, a także stopień dyskomfortu psychicznego jaki wiązał się dla powódki z uszczerbkiem w jej życiu prywatnym. W tym zakresie godzi się przytoczyć pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., wedle którego “na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienie fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy” (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. CK 7/05). Ponadto jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku – “zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, a musi przedstawiać wymierną wartość ekonomiczną, z drugiej zaś strony wysokość ta nie może być nadmierna do doznanej krzywdy, lecz odpowiadająca, tj. utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 marca 2012r., sygn. I ACa 57/12; podobnie SA w Katowicach z dnia 25 października 2012r., sygn. I ACa 561/12). Biorąc zatem pod uwagę intensywność cierpienia psychicznego powódki, czas ich trwania i konieczność podjęcia leczenia i jego przebieg, kwota 11.000 złotych zadośćuczynienia (łącznie z przyznaną wcześniej kwotą 4.000 zł) nie jest wygórowana. Kwota ta jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jaką powódka doznała i pozwoli na pełne jej skompensowanie.

Pozwany – **J. K. (1)** wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że roszczenia cywilnoprawne powódki związane ze zdarzeniami osądzonymi w postępowaniu karnym zostały w toku tego postępowania zgłoszone i rozpoznane, o czym jednoznacznie świadczy zarówno treść sentencji wyroku wydanego w sprawie IV K 879/15 Sądu Rejonowego Szczecin-P. i Zachód, jak i treść uzasadnienia tego orzeczenia. W uzasadnieniu tym (strona 14-15) sąd karny szczegółowo uzasadnił wysokość zasądzonej na rzecz S. S. (1) kwoty. Ponadto pozwany wsazał, że powódka w pewnym sensie przyczyniła się do zdarzeń, za które został on ukarany. Zaprzeczył, aby przytoczone zdarzenie wywołało u powódki takiej skutki, jakie przedstawiła ona w uzasadnieniu pozwu. Ponadto wskazał, że powódka pozostaje w stałym związku konkubenckim.

Sąd ustalił - opierając się na niżej wskazanych dowodach - następujący stan faktyczny:

S. S. (1) i J. K. (1) od 2008 roku pozostawali w nieformalnym związku. W (...) urodził się ich syn E. K..

Okoliczność niesporna, a ponadto dowód:

- Wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 r. – 9 – 25;

- akta sprawy IV K 879/15 – w załączeniu;
- zeznanie świadka A. B. – e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:08:34 – 00:38:42;
- zeznanie powódki S. S. (1) – e-protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. – zn.czas.: 00:05:07 – 00:46:32.

Relacje między partnerami uległy pogorszeniu. S. S. (1) podejrzewała J. K. (1) o zdradę. Pod koniec 2012 r. S. S. nawiązała intymne relacje z W. G.. Spotykała się z nim w mieszkaniu swojej matki B. S. przy ul. (...) w S..

Dowód:

- Wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 r. – 9 – 25;
- akta sprawy IV K 879/15 – w załączeniu;
- zeznanie pozwanego J. K. (1) – e-protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. – zn.czas.: 00:05:07 – 01:13:01.

J. K. (1) wynajął detektywa, w celu ustalenia, czy partnerka ma romans. Na komputerze należącym do S. S. (1) zainstalował program R. K. służący do zapisu informacji wprowadzanych z klawiatury komputera. Bez wiedzy S. S. zaczął śledzić zawartość poczty elektronicznej. Stąd brał informacje o spotkaniach S. S. i jej znajomego.

Dowód:

- Wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 r. – 9 – 25;
- akta sprawy IV K 879/15 – w załączeniu.

J. K. (1) dorobił klucze do mieszkania matki S. S. (1). Zainstalował w nim urządzenie rejestrujące dźwięk i obraz. Przy jego użyciu od czerwca 2013 r. nagrywał spotkania i intymne stosunki S. S. (1) i W. G..

J. K. (1) przygotował spotkanie rodzinne w dniu 14 lutego 2014 r. Na spotkaniu byli obecni poza nim i S. S. (1): matka B. S., E. K. oraz rodzice i brat J. D. K. - L., W. L. i A. L..

J. K. (1) wydrukował z nagrań fotografie. Wręczył obecnym po ich pliku. Przedłożył bilingi rozmów telefonicznych, wydruki e- maili i zdjęcia S. S. (1) i W. G. wchodzących do klatki schodowej. J. K. (1) kierował pod adresem S. S. (1) słowa powszechnie uznawane za obelżywe. Zapowiedział, że jeżeli w przyszłości będzie chciała związać się z jakimkolwiek mężczyzną, on pokaże mu nagrania.

S. S. (1) poczuła się upokorzona i zażenowana. Zabrała zdjęcia i zamknęła się w łazience. P., po spotkaniu J. K. (1) zagroził S. S. (1), że filmy z jej wizerunkiem obejmujące jej kontakty seksualne zostaną zamieszczone w Internecie.

Potem J. K. (1) podszyłwając się pod S. S. (1) na jej profilu na F. zamieścił wpis wskazujący, że go zdradziła z W. G.. Wysłał mail do W. G., a w załączniku zawarł zdjęcia z kontaktami seksualnymi jego i S. S. (1).

J. K. (2) groził także S. S. rozpowszechnieniem nagranych filmów, w tym przesłanie ich jej pracodawcy oraz ujawnieniem w sądzie rodzinnym.

Dowód:

- Wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 r. – 9 – 25;
- akta sprawy IV 879/15 – w załączeniu;

- zeznanie świadka A. B. – e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:08:34 – 00:38:42;
- zeznanie powódki S. S. (1) – e-protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. – zn.czas.: 00:05:07 – 00:46:32.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie skazał J. K. (1) za to, że: w okresie od czerwca 2013 r. do 14 lutego 2014 r. w S. działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, celem uzyskania informacji, do której nie był uprawniony, wdarł się do mieszkania B. S. przy ul. (...) w S. uzyskując do niego dostęp poprzez dorobienie kompletu kluczy bez zgody i wiedzy właścicielki, założył urządzenie nagrywające obraz i dźwięk, a następnie posługując się tym urządzeniem podstępem poprzez wykorzystanie nieświadomości co o faktu utrwalania wizerunku nagiej S. S. (1), podczas jej kontaktów seksualnych z mężczyzną, a następnie ujawnił tak pozyskaną informację innym osobom, czym działał na szkodę S. S. (1) i B. S. oraz za to, że w okresie od 14 lutego 2014 r. do stycznia 2015 r. w S. działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu groził S. S. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa rozpowszechniania bez jej zgody nagrań oraz zdjęć z jej nagim wizerunkiem podczas kontaktów seksualnych z mężczyzną, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia i za to, że w okresie od 19 stycznia 2014 r., do 14 lutego 2014 r. w S. działając z góry

powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, bez uprawnienia uzyskiwał dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej w postaci dostępu do zawartości poczty elektronicznej S. S. (1), omijając informatyczne zabezpieczenie poprzez zainstalowanie na komputerze marki A. należącym do S.

S. programu R. K. służącego do zapisu informacji

wprowadzanych z klawiatury komputera na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary łącznej na okres próby wynoszący 2 lata. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego J. K. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonej S. S. (1) kwotę 4.000 złotych w związku z czynem opisanym w zarzucie pierwszym.

Dowód:

- Wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017 r. – 9 – 25;
- akta sprawy IV 879/15 – w załączeniu.

Stan emocjonalny S. S. (1) po zdarzeniu nie był zrównoważony. Miała obniżony nastrój, postawy lękowe, brak stabilności emocjonalnej wynikający z poczucia zagrożenia. Przeżywane emocje wpływały na jej sposób działania, zakres podejmowanych decyzji, a negatywne odczucia zubożały jej pole działania. Przejawiała symptomy świadczące o traumatycznym przeżyciu, z którym nie potrafi sobie poradzić na poziomie poznawczym i emocjonalnym. Miała sny odtwarzające krytyczne zdarzenie i nieoczekiwane wspomnienia. Odczuwała strach, bezradność i przerażenie, nad którym nie potrafiła racjonalnie zapanować.

S. S. (1) poddaje się terapii psychologicznej. Jednak nadal przeżywa pierwotny lęk związany z ponowną ekspozycją jej nagich zdjęć; wraz z upływem czasu utrwała się on i rozszerza wywołując reakcje lękowe na inne obiekty, zjawiska nie związane bezpośrednio ze zdarzeniem; uczucie lęku jest stale towarzyszącym odczuciem, wzmagającym czujność, ale również bezradność; ogranicza znacząco możliwości prawidłowego funkcjonowania.

Dowód:

- zeznanie świadka A. B. – e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:08:34 – 00:38:42;
- zeznanie świadka N. K. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:38:42 – 00:57:45;
- zeznanie świadka A. K. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:57:45 – 01:14:54;

- zeznanie świadka J. S. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 01:14:54 – 01:32:26;
- zeznanie powódki S. S. (1) – e-protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. – zn.czas.: 00:05:07 – 00:46:32;
- opinia psychologiczna biegłej sądowej A. Z. – k. 110 – 112;
- uzupełniająca opinia psychologiczna biegłej sądowej A. Z. – k. 149.

Terapeuta S. S. (1) widzi potrzebę kontynuowania terapii. Uznaje, iż wydarzenie na pewno zmodyfikowało jej zachowanie i utrudnia jej dzisiejsze budowanie relacji. S. S. (1) w relacji do innych obawia się podłuchu, nagrywania i innych form jej inwigilacji.

S. S. (1) pracuje. Awansowała w pracy i została szefem działu marketingu w firmie. Zamieszkuje z synem E..

Dowód:

- zeznanie świadka A. B. – e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:08:34 – 00:38:42;
- zeznanie świadka N. K. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:38:42 – 00:57:45;
- zeznanie świadka A. K. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 00:57:45 – 01:14:54;
- zeznanie świadka J. S. - e-protokół z dnia 25 listopada 2019 r. – zn.czas.: 01:14:54 – 01:32:26;
- zeznanie powódki S. S. (1) – e-protokół z dnia 27 stycznia 2020 r. – zn.czas.: 00:05:07 – 00:46:32.

Sąd zważył, co następuje:

Wniesione powództwo okazało się zasadne.

Przesłanką prawną powództwa są normy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przedmiotowe artykuły stanowią, że w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może zasądzić na rzecz pokrzywdzonego odpowiednią sumę pieniężną. Zgodnie z art. 23 k.c. dobrami osobistymi człowieka są szczególnego rodzaju dobra niematerialne, a w szczególności: zdrowie (w tym psychiczne), dobre imię, poczucie godności i cześć.

Poza sporem pozostaje fakt i okoliczności zdarzeń, a w istocie przestępstw, których dopuścił się pozwany. Zbiór tych faktów nie może zatem stanowić przedmiotu polemiki i ujęcia prowadzącego do zmiany ich kwalifikacji, przebiegu, wymowy prawnie karnej i etycznej – w szczególności ustalonych w opisie czynów i rozważaniach Sądu karnego.

W ogólnym ujęciu problematyki zdarzenia należy uznać, że każdy ma wolną wolę kształtowania swoich relacji osobistych i wyborów dotyczących swojego życia, przede wszystkim w sferach intymnych. Dotyczyć to może także przejawiania w związku nieformalnym lojalności partnerskiej, wierności i zachowań, które mogą być uznane przez innych jako zdrada. Jest zrozumiałą sytuacją poczucia przez kogoś (w tym przypadku pozwanego) zawiedzonego zaufania w okolicznościach odkrycia zdrady i uświadomienia sobie negatywnych konsekwencji tego stanu dla przyszłego życia dotychczasowych partnerów. Jednak zakończenie jakiegokolwiek związku nie może być czynnikiem traumy, zdarzeń drastycznych i dolegliwych, a przede wszystkim nie może być przestępstwem, co w niniejszym przypadku zaistniało. Zakończenie relacji – co oczywiście zazwyczaj pełne emocji – nie może być dokonywane w sposób nie zachowujący równowagi pomiędzy czynami, działaniami, a ich konsekwencjami, w szczególności w sposób bardzo dolegliwie wpływający na sferę psychiczną stron.

Na tym tle, przechodząc do rozważań dotyczących deliktu pozwanego i ewentualnego zadośćuczynienia w odniesieniu do oceny zaistniałych faktów, należy przytoczyć wywód poczyniony przez Sąd karny. Dokonany był on na płaszczyźnie relewantnych dla sprawy norm prawnokarnych, iż: “czyny oskarżonego należało ocenić jako znacznie społecznie szkodliwe, zwłaszcza, że celem jego działania była zemsta na pokrzywdzonej (...) za to, że dopuściła się zdrady,

a która to zemsta polegała na upokorzeniu jej, wzbudzeniu u niej poczucia strachu ujawnienia materiałów zawierających szczegóły jej intymnych kontaktów z inną osobą. Inaczej można byłoby ocenić zachowanie oskarżonego, gdyby dopuszczając się zarzucanych mu czynów poprzestał na przedstawieniu uzyskanych dowodów zdrady samej pokrzywdzonej, bez przedstawiania tego na forum rodziny i to jeszcze pod pretekstem oświadczyn”.

Należy przywołać ustalone zachowanie oskarżonego po przedmiotowym spotkaniu rodzinnym i po faktycznym rozstaniu się z pokrzywdzoną, polegające “na wielokrotnej zapowiedzi pokrzywdzonej, iż ujawni nagrania, czy też że <<będzie mistrzynią youtuba>>”. Sąd karny zauważył, iż to “potwierdza, że celem oskarżonego było wyłącznie działanie na szkodę S. S. (1)”. “Nie było to działanie pod wpływem emocji, chwili. Stąd też nie można przyjąć, iż stopień społecznej szkodliwości wszystkich zarzucanych mu czynów nie był znaczny, a wręcz przeciwnie był społecznie szkodliwy w stopniu znacznym”. Uzasadniając wymiar kary Sąd wskazał m.in., że “działanie było rozciągnięte w czasie, zaplanowane (...) podejmował szereg zabiegów, aby zrealizować swój cel, działał w sposób przemyślany, konsekwentny, usystematyzowany. W przypadku czynu 1. podjął on skomplikowane działania techniczne, poczynsz od dorobienia klucza do mieszkania B. S., a skończywszy na przysposobieniu środków technicznych pozwalających mu na rejestrację spotkań pokrzywdzonej z W. G.. Podobnie było w przypadku czynu 3., gdzie musiał zainstalować specjalne oprogramowanie, aby móc mieć dostęp do danych, do których nie był upoważniony. Natomiast w przypadku czynu 2. nie bez znaczenia ma czas, w jakim podtrzymywał on stan zagrożenia u pokrzywdzonej ujawnieniem kompromitujących go materiałów, bo ostatnie zachowanie jego miało miejsce nawet blisko rok od ujawnienia dowodów zdrady S. S. (1) ich najbliższej rodzinie. Nadto (zaistniała) zapowiedź wykorzystania zebranych przez niego materiałów w ewentualnej sprawie rodzinnej”.

Odnosząc się do wskazanych okoliczności w odniesieniu do normy chroniącej dobra osobiste należy wskazać, że pozwany nie zachował żadnej równowagi w sposobie zakomunikowania i umotywowania decyzji o zakończeniu związku z powódką w stosunku do sposobu oddziaływania tego na partnerkę i jej rodzinę. To, co i w jaki sposób uczynił nie było tylko zakończeniem związku, a było formą zemsty: przygotowanej, poprzedzonej działaniami nieuprawnionymi, a efekcie przestępczymi. Z pewnością zatem delikt pozwanego kwalifikuje się do uznania zasadności przyznania zadośćuczynienia.

Przechodząc wobec powyższego do oceny wysokości zadośćuczynienia w stosunku do takiego, jakie powódka zgłosiła jako roszczenie, należy zauważyć, że celem pozwanego było wprost upokorzenie powódki. Ś. o tym szereg powiązanych ze sobą działań pozwanego: publiczna prezentacja zdjęć, wybranie okazji, zebranie najbliższych, aspekt treści prezentowanych – także elementów stanowiących sferę ściśle intymną. Można stwierdzić, że skala ingerencji pozwanego w prywatność i intymność swojej byłej partnerki znamionuje wywarcie przez niego zamierzonej istotnej dolegliwości w sferę psychiczną.

Ponownie należy wskazać na kwalifikacje Sądu karnego, który stwierdził, że “oczywistym jest, że pokrzywdzona w wyniku zachowania oskarżonego doznała cierpienia natury psychicznej wynikających z jej poniżenia, a także i obawy, iż ujawni on w przyszłości materiały zawierające jej wizerunek podczas kontaktów seksualnych, to jest jej sfery intymnej. Bez wątplenia zachowanie oskarżonego wpływało na poczucie wartości pokrzywdzonej”. Sąd ten ocenił także, że “oskarżony jest osobą małostkową, przedkładającą własną dumę i chęć osiągnięcia konkretnego celu nad to, że swoim zachowaniem może wyrządzić niepowetowaną szkodę innej osobie. Trzeba także zwrócić uwagę, na fakt, iż oskarżony po rozstaniu się z pokrzywdzoną zabrał jej komputer, który oddał po około 2 miesiącach z wyczyszczonymi danymi umieszczając jednak na tzw. tapecie jej zdjęcie w trakcie kontaktu seksualnego z W. G., co tylko potęgowało u niej obawę, iż ujawni on przedmiotowe materiały publicznie”.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że fakt naruszenia dóbr osobistych S. S. w postaci godności, dobrego imienia, integralności życia rodzinnego i zdrowia psychicznego nie podlega podważeniu. Dalsze rozważania zatem powinny odnosić się do odpowiedniego i wymiernego zadośćuczynienia.

Oceniając fakt oraz skalę naruszenia dóbr osobistych należy odnieść ją do odczuć narażonej na to osoby. Powódka wskazała w zeznaniu, że wspólnie z pozwanym mają dziecko, a całe zdarzenie miało ją upokorzyć. Po tym “życie było

niemożliwe, chciałam ze sobą skończyć”. “Pozwany groził na tym spotkaniu, że to upubliczni i nie będę mogła wejść w inną relację, że pokaże to naszemu dziecku i zostanę mistrzynią YT. W tamtym czasie groźby wydawały mi się bardzo realne i nadal nie wiem, czy to nie wydarzy się w przyszłości”.

Pozwana wskazała w zakresie skutków, że uczestniczy w psychoterapii i uważa, że ona jej pomaga. Rozpoczęła ją w 2018 roku i trwa ok. 2 lat. To jest druga terapia, a pierwsza była zaraz po tych zdarzeniach. Powódka wskazała, że jej stan był najgorszy zaraz po tych wydarzeniach: “musiałam pójść do pracy, musiałam normalnie funkcjonować. Ja odczuwam konsekwencje tego co się wydarzyło cały czas. Ja wcześniej nie miałam takich obaw, że byłam podsłuchiwana, normalnie funkcjonowałam”. “Był taki moment zaraz po zdarzeniach, że nie widziałam sensu dalszego życia”. Co do stanu zagrożenia i realności gróźb powódka wskazała, że “w mieszkaniu pozwanego było przeszukanie, także w pracy pozwanego i w ten sposób zostały te materiały przedstawione organom ścigania i przedstawiono je w sądzie”.

Powódka wskazała także, że “jeżeli chodzi o ten moment, to dzięki psychoterapii czuję się już lepiej. Ja zaczęłam ją, bo miałam takie dni, że nie chciałam rano wstać z łóżka. Kiedy tam poszłam, pierwsze rozmowy były nakierowane na to, że mam stany depresyjne. Mam cały czas wrażenie, że jestem podsłuchiwana przez telefon komórkowy”. Zauważyła także, że skutkiem czynów pozwanego jest to, że “syn ma telefon komórkowy, ale skorzysta z niego bardzo sporadycznie, boję się dać synowi telefon, bo wróci z posłuchem od ojca”. Wskazała także, że ma “problem z nawiązaniem relacji intymnej z mężczyznami. Odczuwam, że każdy mężczyzna, który chce się do mnie zbliżyć, ma złe intencje”.

Stan obiektywny w zakresie zdrowia psychicznego powódki został zobrazowany zleconą opinią psychologiczną. Biegła psycholog wskazała, że powódka przeżywała duże napięcie emocjonalne, próbowała je kontrolować; poruszone tematy powodowały okresowe wzmaganie się tego napięcia, którego nie potrafiła opanować, pojawiały się wówczas reakcje afektywne - płacz, poczucie zagubienia. Biegła zaobserwowała cechy obniżonego nastroju, lękowe postawy, brak stabilności emocjonalnej wynikającej z odczuwanego subiektywnie poczucia zagrożenia. Biegła oceniła powódkę jako osobę wrażliwą, emocjonalną, zależną, budującą własne poczucie wartości w kontekście prezentowanych wobec niej postaw innych osób. Brakowało jej pewności siebie, nie potrafiła zaprezentować i bronić wprost własnych racji; wskazywała na tendencje do podporządkowywania się, bądź podejmowania działań pośrednich.

Badana wykazywała, iż przeżywane emocje wpływają na jej sposób działania, zakres podejmowanych decyzji; negatywne odczucia zubożają jej pole działania. Zauważalne były symptomy świadczące o traumatycznym przeżyciu, z którym nie potrafi sobie poradzić na poziomie poznawczym i emocjonalnym; towarzyszą jej myśli, sny odtwarzające krytyczne zdarzenie, pojawiają się nieoczekiwane wspomnienia; odczuwa tzw. odrętwienie emocjonalne; stara się unikać określonych osób, kontaktu z nimi; odczuwa strach, bezradność, przerażenie, nad którym nie potrafi racjonalnie zapanować. Chciałaby nawiązać bliższe relacje z jakimś mężczyzną, stworzyć z nim rodzinę, ale nie potrafi wystarczająco zaufać, czuje się zagubiona.

Biegła oceniła, że deprecjonujące działa byłego partnera okazały się dla pozwanej traumą; jej mechanizmy zaradcze były niewystarczające, by poradzić sobie ze zmiennymi sytuacyjnymi oraz doznany szokiem emocjonalnym; w efekcie uruchomiły się dezadaptacyjne cechy funkcjonowania badanej wskazujące na zespół ostrego stresu; pomimo ustania zagrożenia, nadal utrzymuje się stan napięcia i zagrożenia, niepewności, utraty stabilizacji. Dodatkowym obciążeniem znacznie utrudniającym uporanie się z kryzysową sytuacją jest systematyczny kontakt z byłym partnerem wynikający z jego spotkań z ich wspólnym synem.

Biegła przedstawiła konkluzje, że stan emocjonalny badanej wskazuje na brak zrównoważenia, cechy obniżonego nastroju, lęk, brak stabilności emocjonalnej wynikającej z odczuwanego poczucia zagrożenia; cechy zespołu ostrego stresu na skutek traumatycznego przeżycia. Biegła wskazała na skutki zdarzenia, które naruszyło fundamenty poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. W sferze emocjonalnej dominującym odczuciem pozostaje lęk i bezradność. Co więcej, ustaliła, że utrzymywanie się dyskomfortu psychicznego może doprowadzić do pojawienia się somatyzacji objawów.

Pozwany w dalszym toku procesu zanegował powyższe wskazania, domagając się ponownego opiniowania w kontekście głównego zarzutu, iż powódka dobrze funkcjonuje w życiu zawodowym i towarzyskim.

W odniesieniu do takich założeń pozwanego Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej z zakresu psychologii, w zakresie pogłębiającym i rozwijającym pierwotny przedmiot opinii.

Pogląd pozwanego sprowadzał się do wskazania zależności, iż skala dolegliwości powódki jest mniejsza, skoro dobrze ona radzi sobie z ich przewyciężeniem. Biegła podważyła prawidłowość ujęcia przez pozwanego problemów, które wywołał swoim działaniem. Wskazała w odniesieniu do aktywności zawodowej S. S. (1), że udział w imprezach promocyjnych, służbowych, pozowanie do zdjęć nie świadczy w sposób jednoznaczny o stanie emocjonalnym osoby. „Należy zwrócić uwagę na umiejętności w krótkotrwałym dostosowaniu się człowieka do wymagań otoczenia. Osoba przyjmuje wówczas pozy, uruchamia mechanizmy zaradcze, umożliwiające jej funkcjonowanie w określonych okolicznościach zgodnie ze stawianymi przed nią wymaganiami, co nie oznacza autentycznie przeżywanych emocji. Sytuacja taka stanowi duży wysiłek psychiczny.” W kontekście tego stwierdzenia pogląd pozwanego wydaje się oscylujący wokół głębokiej bezpodstawności i nienaukowości ujęcia. To, że ofiara radzi sobie po sytuacji pokrzywdzenia nie oznacza, że go nie było lub że miało niewiele nieznaczące dla niej znaczenie. W istocie jest to sposób miary pokrzywdzenia subiektywną miarą sprawcy, który należy zdecydowanie odrzucić. Podobnie, spostrzeżenia terapeuty nie mogą być jedyną miarą takiego pokrzywdzenia - nawet jeśli objawy deklarowane przez powódkę nie są zdaniem danego świadka obiektywnie uzasadnione. Pozwany pomija w analizowanym zakresie postępowania dowodowego, że terapeuta wprost zwrócił uwagę, iż widzi potrzebę kontynuowania terapii; wskazał, iż wydarzenie na pewno zmodyfikowało zachowanie powódki i utrudnia jej dzisiejsze budowanie relacji. W odniesieniu do miar proponowanych przez pozwanego biegła zauważyła, że „w procesie terapeutycznym dominującym jest perspektywa pacjenta, jego ocena zdarzeń, powstające w związku z powyższym napięcie emocjonalne, trudności w funkcjonowaniu”. „W psychologii dominuje indywidualne podejście do pacjenta, ocena trudności wynikająca z udziału w zdarzeniu. Jego traumatyczny wpływ na funkcjonowanie jest zależny od szeregu indywidualnych zmiennych. Nigdy nie dokonuje się oceny w skali ogólnej, globalnej w kwestii jednostki, nie są używane pojęcia obiektywnie nieuzasadnionych objawów, ponieważ każda cecha funkcjonowania osoby jest oceniana w kontekście jego kompetencji, wcześniejszych doświadczeń, rozwiniętych mechanizmów obronnych i zaradczych”.

W ocenie Sądu biegła kompleksowo i jednoznacznie odniosła się w ten sposób do głównego problemu, jak i zarzutów pozwanego. Zmiana biegłego i zlecenie opinii innemu biegłemu była wnioskiem nieuzasadnionym i jednoznacznie zmierzającym do przedłużenia czasu trwania postępowania.

Sąd uznał, że dochodzona kwota nie stanowi zadośćuczynienia wygórowanego i nie odzwierciedlającego stanu naruszenia dóbr osobistych powódki. Kwota 11.000 złotych stanowi zarówno rozszerzenie zadośćuczynienia za pierwszy, który popełnił pozwany, jak i rekompensatę za dolegliwości związane z drugim i trzecim czynem przypisanym pozwanemu. Przyznana przez Sąd karny kwota 4.000 złotych odnosiła się w jego zamyśle tylko do dolegliwości związanej z pierwszym zbiorem działań pozwanego. Równie dolegliwe były pozostałe czyny powodujące poczucie inwigilacji i dalszych gróźb odczuwanych przez powódkę. W tym zakresie nie ma też skutku powagi rzeczy osądzonej, co wskazywał pozwany na wstępie postępowania.

Podkreślenia wymaga, że przyjęcie kwoty przedstawionej przez powódkę wynika również z faktu, że po stronie pozwanego nie ma w istocie okoliczności, które pozwalałyby ją miarkować. Przytoczona charakterystyka jego działań i motywacji nie pozwala znaleźć usprawiedliwienia, czy okoliczności łagodzących skutki jego postępowania. Można postawić z całkowitą pewnością tezę, że przedmiotowe zdarzenie powódka i uczestniczący w nim członkowie rodziny będą pamiętać zawsze. Zatem sumaryczne zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych (11.000 zł i 4.000 zł) nie narusza reguł jego kształtowania i stanowi wymierny czynnik ekonomiczny, mający – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem – właściwy charakter kompensacyjny. Wskazania wymaga, że zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia, a jego wysokość ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Doniosłą rolę odgrywa wiek poszkodowanego, długość terapii, związany ze zdarzeniem stres, a także konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (analogicznie uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z dnia 1 lutego

2005 r., sygn. III APa 9/04, OSAB 2005/2/40). Przyjmując zatem, że stan powódki opisany przez biegłą intensywnie utrzymywał się przez okres 12 miesięcy od zdarzenia, należy uznać, że zadośćuczynienie w skali ok. 1.000 złotych za każdy miesiąc w tym przedziale czasu nie jest wygórowane.

O odsetkach od wskazanej w orzeczeniu kwoty orzeczono od daty dowiedzenia się przez pozwanego o wytoczonym powództwie, którą była data 14 czerwca 2019 roku (złożenie odpowiedzi na pozew).

Sąd rozstrzyga o kosztach postępowania w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 k.p.c.). Zwrotem kosztów procesu rządzi zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz zwrotu kosztów celowych.

Celowe koszty procesu poniesione przez powódkę obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata (3.600 złotych), opłatę od pozwu w kwocie 550 złotych i opłatę od pełnomocnictwa procesowego (17 złotych).

Pozwany został obciążony na zasadzie art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi w postaci wydatków na zlecone opinie biegłej z zakresu psychologii w łącznej kwocie 445 złotych.

Z tych względów orzeczono jak w formule sentencji przedmiotowego wyroku.

Sędzia SR Grzegorz Szacoń